
Sprostowanie

Palestra 8/4(76), 83

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia założył rewizję Minister Sprawiedliwości.

Rewizja zarzuca temu orzeczeniu oczywistą niesłusznosc wynikającą z błędnej oceny okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i w konkluzji wnosi o uchYLENIE tego orzeczenia oraz o przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Każdy środek odwoławczy od orzeczenia sądowego z istoty swej zawiera w swej treści krytykę stanowiska sądu i dąży do wykazania, że decyzja sądu jest niesłusznosc. Jednakże forma tej krytyki powinna być taka, by przy całej jej ostrości nie doszło do naruszenia tej granicy, która dzieli rzeczową, opartą na materiale faktycznym sprawy i obowiązujących przepisach prawa krytykę od złośliwości i docinków kierowanych nie pod adresem organu, który wydał

niesłusznosc — zdaniem skarżącego — decyzję, lecz pod adresem osoby reprezentującej dany organ.

W danym wypadku użyte przez obwinionego adwokata w jego pismach procesowych wyrażenia daleko wykraczają poza dopuszczalną prawem krytykę orzeczeń czy sposobu postępowania sądu. Zarzut nieudolności czy prowokacyjności skierowany pod adresem wiadomego z nazwiska sędziego w piśmie procesowym dostępnym obu stronom i ich pełnomocnikom nie tylko godzi w autorytet i powagę sądu, lecz jest zarazem ciężką formą obrazy urzędującego sędziego. W działaniu przeto adwokata, który pozwolił sobie na użycie tego rodzaju sformułowań, można dopatrzeć się nawet znamion naruszenia normy karnej.

W tym stanie rzeczy niewinnie nie obwinionego adwokata było oczywiście niesłusznosc.

Ze względu na powyższe orzeczono jak w sentencji.

SPROSTOWANIE

W numerze 1/1964 „Palestry” została mylnie wydrukowana teza do orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 16 marca 1963 r. (WKD 48/63).

Teza ta powinna mieć brzmienie następujące:

„W razie wysłania przez Komisję Dyscyplinarną pisma pod adresem siedziby adwokata i niepodjęcia przez niego tego pisma w urzędzie pocztowym pomimo awizowania przez urząd, należy uznać pismo za prawidłowo doręczone w dniu awizowania.

Obowiązujące przepisy nie przewidują wniosku o przywrócenie terminu do doręczenia orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej.”